

Prawo Czy Bezprawie - Stan Wojenny A Prawo PRL

Prawo czy bezprawie-stan wojenny a prawo PRL, czyli coś czarno to widzę

Temat mojej pracy brzmi: "Prawo czy bezprawie-stan wojenny a prawo PRL". Podobne pytanie stawiali sobie ludzie w okresie trwania stanu wojennego, o czym świadczy ulotka sporządzona przez środowisko prawnicze Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a kolportowana w czasie trwania pierwszych jego dni. Miała ona uświadomić społeczeństwu po czyjej stronie stoi prawo.

Temat ten jest aktualny również i dziś — współcześnie, kiedy obchodzimy 30 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego i znamy opinię Trybunału Konstytucyjnego w sprawie legalności tego stanu nadzwyczajnego.

Żeby dokonać zajęcia właściwego stanowiska w tej sprawie należy przeanalizować akty prawne pochodzące z okresu PRL — u , czyli konstytucję PRL, obwieszczenie i dekrety Rady Państwa dotyczące stanu wojennego w tym: dekret o stanie wojennym, o postępowaniach szczególnych w sprawach przestępstwa i wykroczenia, o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa czy dekret o przebaczeniu i puszczaniu w niepamięć pewnych wykroczeń i przestępstw, zarządzenia Ministra Sprawiedliwości oraz kodeks karny.

Dopiero po zweryfikowaniu powyższych aktów będzie można stwierdzić, czy istniały podstawy prawne do wprowadzenia stanu wojennego i czy jego przebieg, jako całość postępowania prawnego, opowiadał się za legalizmem konstytucyjnym?

Na wstępie chciałem przeanalizować ustawę zasadniczą z 1952 roku, znaną inaczej jako Konstytucja PRL. Była ona nowelizowana do 1989 roku aż 24 razy, co oznacza nieporadność ówczesnego ustawodawstwa, gdyż akty prawne najwyższej rangi, jaką jest niewątpliwie konstytucja to akty sztywne, a więc rzadko ulegają zmianom.

Konstytucja PRL określa ustrój państwa jako demokrację ludową. Preambuła zawiera silne akcenty historyczne, podkreśla przewodnią rolę ZSRR w wyzwaniu ziem polskich spod wpływów faszystowskich. Możemy doczytać się również faktu, iż rządy polskiego ludu pracującego będą oparte o wzorzec radziecki.

Natomiast przechodząc do tekstu właściwego ustawy zasadniczej nie można zapomnieć o regulacji dotyczących gospodarki. Panować miał, zatem system nakazowo- rozdzielczy, czyli gospodarka centralnie planowana. To państwo decydowało o inwestycjach w wybranych sektorach gospodarczych, ustalało ceny skupu np. żywności, decydowało o wysokości cen artykułów spożywczych, czy ustalało wysokość płac. Natomiast pewną

odrębność zachwywały gospodarstwa indywidualne i drobni przedsiębiorcy – również objęci programem opieki w PRL-u. Była ona w okresie PRL-u realizowana wg. polityki marchewki i kija – toczyła się ze zmiennym szczęściem, a stan wojenny był raczej etapem kija w przeciwieństwie do epoki świetności rozwoju tej koncepcji za Gierka, kiedy to chłopci doznali prawdziwej i oszałamiającej mechanizacji rolnictwa.

A więc reasumując sektor gospodarczy był jednym z niewielu, a wręcz jedynym działem, gdzie prawo PRL w stosunku do wprowadzonego stanu wojennego było w większości przestrzegane.

Według konstytucji najwyższym organem władzy państwowej jest sejm, który jako władza ustawodawcza, reprezentuje ogół obywateli, decyduje o sprawach ważnych dla państwa czy kontroluje inne organy władzy. Parlament jest jednoizbowy- w jego skład wchodził tylko sejm, który w praktyce spełniał rolę dekoracyjną obok władz konstytucyjnych tj. Rady Państwa, Ministerstw czy organów władzy terenowej. Istotna jest władza Rady Państwa, której przysługuje m. in. inicjatywa ustawodawcza. Wraz z ministerstwami pełni ona elementy władzy wykonawczej i sprawuje nadzór nad radami narodowymi – wyrazicielkami woli narodu. Funkcje podrzędne i marginalne spełniają: NIK i stanowisko Prokuratora Generalnego.

Obok władz konstytucyjnych zgodnie ze statutem PZPR istniały władze partyjne o znaczeniu nadrzędnym w skali kraju tj. Komitet Centralny, Biuro Polityczne, Sekretariat i komitety wojewódzkie. Istniał więc dualizm władz, jednak najwyższa władza pozostawała faktycznie w rękach partyjnych aktywistów ze szczególnym uwzględnieniem osoby I sekretarza i jego najbliższej klienteli.

Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego rozgrywały się dramatyczne, z prawnego punktu widzenia, wydarzenia. Wkroczyło bezprawie, a dotychczasowe przepisy i normy konstytucyjne, a także uzgodnione porozumienia z sierpnia i września 1980 straciły moc prawną. W ówczesnym ustawodawstwie nie było regulacji prawnych dotyczących stanów nadzwyczajnych wyrażonych odrębną ustawą Konstytucja zawierała jedynie zapis o możliwości wprowadzenia stanu wojennego. Rada Państwa około północy wydała dekret o natychmiastowym wprowadzeniu stanu wojennego na obszarze całego kraju. Miało to miejsce równoległe w czasie obok trwającej sesji sejmowej, co było de iure złamaniem prawa. Fakt, że Rada Państwa posiadała kompetencje upoważniające ją do wydawania dekretów, nie oznaczał możliwości ich wydawania podczas obrad sejmowej, który miał za zadanie reprezentować lud pracujący, jednak de facto było inaczej. W kolejnych dniach zostały wydane następne dekrety m in. dotyczące szczególnego postępowania, puszczania w niepamięć i przebaczeniu niektórych przestępstw i wykroczeń, czy przejęciu pewnych kompetencji przez sądownictwo wojskowe w określonych przypadkach, które, były niezgodne z literą prawą więc władza ludowa nie powinna

wymagać ich egzekwowania od obywateli.

Możemy, więc wnioskować, że skoro dekret o wprowadzeniu stanu wojennego został przyjęty niezgodnie z prawem to nie ma mocy obowiązującej. Idąc dalej obywatele jako ogół nie muszą tych postanowień przestrzegać. W skutek tego buntują się, a władzy pozostaje użycie przemocy. Był to jeden z najsilniejszych argumentów epoki PRL, a przecież, jak twierdzili w marcu '68 roku strajkujący studenci socjalizm to nie pałki. Wronie rządy bez wahania można nazwać zamachem stanu przeciw społeczeństwu, które pozbawiono praw publicznych i cywilnych. Kularowe rozmowy, jakie towarzyszyły jesienią '80 roku przygotowaniom do tego aktu miały miejsce za zamkniętymi drzwiami w gronie zaufanych z MSW i MON i Sztabu Generalnego WP, gdyż organy bezpieczeństwa i wojsko były jednostkami najbardziej dyspozycyjnymi, a Jaruzelski uchodził wówczas za jednego z tzw. zaufanych radzieckich.

WRON powstał bez jakiegokolwiek podstawy prawnej – wziął się z powietrza. Miał on niejasne kompetencje, nikomu nie podlegał, ani też nie mógł ponosić jakiegokolwiek odpowiedzialności, gdyż nie było organu, który by go kontrolował. Jego głównym zadaniem było pilnowanie prawa stanu wojennego, jeżeli w ogóle możemy uznać, że bezprawny organ może prawo stanowić i stać na straży jego przestrzegania. Składał się on z jednostek doradczo – decyzyjnych, w których podejmowano decyzje dotyczące stanu wojennego i dyrektoriatu do pracy nad sprawami doradczymi.

Warto tutaj wspomnieć, iż wg artykułu U Konstytucji PRL Siły Zbrojne mają służyć Narodowi Polskiemu, a nie bezprawnie przywłaszczać sobie władzę podporządkowując sobie naród. WRON1 w rzeczywistości stanowił więc juntę wojskową stojącą poza prawem.

Z kolei o władzy sądowniczej traktuje rozdział VI Konstytucji PRL z '52 pt. „Sąd i prokuratura”.

Art. 53 konstytucji stanowi: Sądy stoją na straty ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ochraniają zdobycze polskiego ludu pracującego, strzegą praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli, karzą przestępców.

Natomiast art. 57 stanowi: Sędziowie są niezawisli i podlegają tylko ustawom.

Mamy tutaj dwie strony medalu. Z jednej strony sądy stoją na straży gwarancji konstytucyjnych. Z drugiej są one dyspozycyjnym, instrumentalnym organem wymiaru sprawiedliwości dla orzekania spraw wedle woli władzy, — na pewno nie były niezawisłe, a tym bardziej bezstronne. Można dojść do wniosku, że to co było zapisane w konstytucji, nie miało odzwierciedlenia w rzeczywistości. Na przestrzeni lat istnienia tych instytucji w PRL – u były one pżykładem bezprawia sądowego. Nie istniał przepis o apolityczności sędziów, a ci z reguły należący do PZPR, musieli ślubować na wierność PRL.

Oдноśnie sądownictwa WRON postarał się również o zaostrenie przepisów prawa karnego. Wprowadzono kary nie współmierne do danych typów rodzajowych

przestępstw. Szczególne obostrzenia zawarte w dekreście o wprowadzeniu stanu wojennego dotyczyły przestępstw godzących w gotowość obronna PRL, które podlegały sądom wojskowym. W stosunku do kodeksu karnego z 1969 nastąpiło w niektórych przypadkach poszerzenie zakresu kryminalizacji, a więc za to samo przestępstwo przewidywano wyższą karę.

Dekret wprowadzał również nowe typy rodzajowe przestępstw.

Ostatnim aspektem, z resztą bardzo istotnym, jest respektowanie podstawowych praw i wolności wynikających z podpisanego na konferencji w Helsinkach w 1975 roku Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie przez PRL. Dokument ten zobowiązywał do realizowania celów zgodnych z KNZ i Powszechną Deklaracją Praw Człowieka, a także z ratyfikowaną w 1977 roku przez PRL umową międzynarodową pod nazwą Międzynarodowego Paktu Praw Człowieka. Konstytucja propaguje wizerunek państwa, w którym obywatele posiadają równe prawa niezależnie od narodowości, rasy i wyznania. Ponad to społeczeństwo ma zagwarantowane prawa pierwszej, drugiej i szcążtkowe trzeciej generacji np. wolność wyznania, sumienia, słowa, zgromadzeń, prawo do pracy, oświaty czy do rozwoju kultury.

Prawa te i wolności w PRL – u praktycznie nie były przestrzegane. Postępowanie uznawano za zgodne z prawem tylko i wyłącznie wtedy, gdy nie godziło w ustrój komunistyczny, w doktrynę marksistowsko – leninowską. W przeciwnym razie wykorzystywana była cała gama represji – ukazana w całej okazałości podczas wystąpień i strajków ludności przeciw władzy.

Stan wojenny pod względem przestrzegania praw człowieka nie odbiegał od wcześniejszych praktyk aparatu represji. Nastąpiło zniesienie wszystkich wynegocjowanych dotąd postulatów z sierpnia i września (dekret Rady Państwa o stanie wojennym art.4 ust.1 pkt 1) a ustawa zasadnicza stała się zwykłym tekstem, którego nikt nie respektował. Wraz z wydaniem dekretu o stanie wojennym, obwieszczenia i innych dekretów rosło niezadowolenie społeczeństwa. Pogwałcenie wszystkich praw obywatelskich ukazuje już obwieszczenie o wprowadzeniu stanu wojennego, które znosi wolność zgromadzeń, wydawania publikacji, zrzeszania się, swobodnego poruszania się po kraju a jednocześnie narzuca cenzurę korespondencji i mediów masowych. Częstym zabiegiem było łamanie zasady prawa Lex retro non agit, która zakazywała stosowania prawa karnego wstecz. Prawo stanu wojennego stosowano już od 12 grudnia, wtedy zaczęły się pierwsze internowania, podczas gdy ogłoszono je w dzienniku ustaw dopiero 17 grudnia (z datą 14 grudnia).

Wobec nieprzychylnie odnoszących się do władz “prawo” stanu wojennego pozwalało skazać prawie każdego, przy czym ograniczone zostały procedury postępowania sądowego m.in. prawo do obrony. Z kolei kary były nad wyraz wysokie. Dowodem tego

jest dekret o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia. Określa on, wobec kogo mogło być Podsumowując, stan wojenny był pogwałceniem wszelkich praw obywatelskich w stosunku do Konstytucji PRL. Władza ludowa łamała ratyfikowany w 1977 roku Międzynarodowy Pakt Praw Człowieka oraz Akt Końcowy KBiWE, a także dokonała zamachu stanu wobec praw obywatelskich poprzez utworzenie WRON — u, który był organem bezprawnym i wprowadzał faktyczną dyktaturę Wojciecha Jaruzelskiego. Chociaż prawa i wolności zawarte w Konstytucji z '52 roku były w różnym stopniu respektowane, w zależności od danego okresu czasu np. odwilż gomułkowska, to istniały formalnie. Stan wojenny natomiast, jak czytamy w obwieszczeniu, wprowadzony wg Rady Państwa, na podstawie art 33 ust. 2 Konstytucji PRL w celu ochrony podstawowych interesów państwa i obywateli, nie posiadał podstaw prawnych. Co więcej wydane przez Radę Państwa dekrety w czasie trwającej sesji sejmowej były nieważne, nie miały mocy prawnej. Z tego wynika, że wszelkie wydane dekrety i rozporządzenia nie były wiążące gdyż zostały wprowadzone na bazie dekretu z mocą ustawy o wprowadzeniu stanu wojennego. Jednak przy użyciu siły starano się wymusić akceptację bezprawnych dekretów, egzekwowania "praw" stanu wojennego. Wbrew temu opozycja rozwijała się prężnie i rozszerzała swą działalność w podziemiu. prowadzone to postępowanie a także precyzuje m.in. możliwość wymierzenia kary śmierci i 25 lat pozbawienia wolności. Postępowanie to było prowadzone w trybie doraźnym bez możliwości odwołania się. co miało być jednym z wielu elementów zastraszania ludności. Słynnymi procesami były m.in. rozprawy A. Słowika, J. Kropiwnickiego, Ewy Kubasiewicz czy Władysława Frasyniuka, gdzie kary sięgały od 4,5 do 9 lat więzienia. W okresie całego stanu wojennego łącznie aresztowano z powodów politycznych ponad 13 000 osób, a internowano ponad 5000 działaczy „Solidarności”. O bezwzględności i samowoli organów bezpieczeństwa świadczą liczne ofiary śmiertelne. Wśród najbardziej znanych możemy wymienić: Grzegorza Przemyka, który zginął na skutek pobicia przez organy bezpieczeństwa. czy ofiary wydarzeń w kopalni Wujek” m.in. Zenona Zająca i Zbigniewa Wilka.

Copyright by Kamil Góra. Praca razem z przygotowaniem merytorycznym zajęła III miejsce w ogólnopolskim konkursie historycznym pt. "PRL państwem stanu wyjątkowego" pod kierownictwem NSZZ "Solidarność" Więcej o tym wątku:

<http://leczyca.naszemiasto.pl/artukul/sukces-uczni-z-ii-liceum-ogolnoksztalcacego-w-zs-im,1246671,t,id.html>

<http://www.dziennikzachodni.pl/artukul/483668,katowice-wreczenie-nagrod-w-konkursie-prlpanstwem-stanu-wyjatkowego,id,t.html>

<http://wiadomosci.onet.pl/slask/nagrody-w-konkursie-prl-panstwem-stanu-wyjatkowego/5578r>

Więcej artykułów historycznych na: <http://www.kamilgora.blogspot.com/>